

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wzroście przedpłat, słońcu pracy, przerwanemu świadczeniu, strzymajmy się na prawa sądów pozostawionych dostarczać gazetę, lub wrócić do abonamentu. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy od str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr za pierwszą str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.257.

Poniedziałek Antoniego z P.
Wtorek Bazylego
Środa Wita

Dziś wschód słońca o godz. 3.16 zach 19.56
Jutro „ „ 3.15 „ 19.57
Dziś „ księżycy „ 18.49 „ 2.46

Nr. 68

Wąbrzeźno, wtorek 14 czerwca 1927 r.

Rok VII

Groźne niebezpieczeństwo.

Ostatnie wybory do rady miejskiej w stolicy państwa dla każdego myślącego obywatela, z troską spoglądającego na przyszłość państwa, stanowią wyraźną wskazówkę, że nasz organizm społeczny toczy poważną chorobę.

Wymownym jej objawem jest ogromny wzrost komunizmu, który pomimo unieważnienia listy jego kandydatów zdołał zebrać przeszło 60,000 głosów.

Tego faktu nie należy zamilczać, przeciwnie trzeba zająć wobec niego jasne i wyraźne stanowisko. Przemilczaniem i tuszowaniem groźnych objawów nie ulecymy bowiem choroby, ani nie zażegnamy groźnego niebezpieczeństwa, tak samo jak nie mogło zażegnać go unieważnienie listy komunistycznej.

Wybory w stolicy wskazują wyraźnie na ogólne przesunięcie sympatii wyborców w kierunku na lewo, a osłabienie czynników umiarkowanych, narodowych i państwowo-twórczych. Jednakże tak wielkie wzmocnienie się i wzrost wpływów partii nielegalnej, dążącej do przewrotu i obalenia istniejącego porządku społecznego, jaki ujawnił się obecnie, jest dowodem poważnych braków i niedomagań naszego ustroju społecznego, na które nie wolno zamykać oczu, pod groźbą ciężkich skutków w przyszłości. Społeczeństwo w obronie swej musi podjąć walkę z tem groźnym zjawiskiem.

O walce z komunizmem dużo się u nas mówi i pisze, ale najczęściej rozumie się tu walkę prowadzoną środkami administracyjno-policyjnymi.

O ile zwalczanie samej agitacji rewolucyjnej przy pomocy aparatu władzy państwowej może być celowym i skutecznym, o tyle środki te zawodzą w tym wypadku, gdy zjawisko komunizmu i nastroje antyspoleczne wyrastają na naturalnym podłożu nędzy i upośledzenia, gdy są one skutkiem kryzysu ekonomicznego i źródło swe biorą w niedoli i biedzie mas. W tym wypadku represje administracyjne będą bezsilne i bezskuteczne w walce ze wzrastającymi wpływami idei rewolucyjnych.

Tutaj musimy rozpocząć walkę z rewolucją przede wszystkim od uzdrowienia nienormalnych stosunków społecznych, od usunięcia nędzy i od poprawy bytu ekonomicznego mas pracujących. Trzeba złagodzenia zbyt jaskrawych i rażących nierówności społecznych, gdy obok brudnych nor i lachmanów nędzarza panoszą się niczem nieograniczony zbytek i przepych dorobkiewiczów, urągający nędzy i biedzie mas pracujących.

Nędza i głód będą zawsze najlepszymi agitatorami wszelkich idei wywrotowych, najlepszym gruntem do ich posiewu.

Zwalczając komunizm przy pomocy gwałtu i teroru oczywiście można również ale tylko do czasu. Chwilowo może ta metoda pozornie dać wynik pożądaný jednakże w rzeczywistości nie usunie jego przyczyn i w rezultacie doprowadzić musi do tem gwałtowniejszego wybuchu.

Mądra polityka kierowników społeczeństwa musi dążyć przede wszystkim do usunięcia przyczyn złego, t. j. do poprawienia dobrobytu mas, do zapewnienia im możliwości pracy i zarobku. Usunąć nędzę — a wówczas wyschnie źródło, z którego płynie jad nienawiści i zniknie groźba komunizmu.

Naiwnością byłoby przypisywać ogromne postępy komunizmu wśród ludności warszawskiej — uświadomieniu klasowemu robotników lub też wyłączeniu zewnętrznej agitacji wrogich nam czynników.

Obie te przyczyny odgrywają bez wątpienia też pewną rolę, lecz nigdy nie mogłyby spowodować tak poważnego wzrostu. Przyczyna tkwi głębiej — a jest nią niezadowolenie z wa-

runków istnienia w jakich znajduje się wielka część ludności pracującej. Doszła ona do takiego stanu, że już obecnie nie widzi dla siebie żadnego innego sposobu polepszenia bytu jak tylko w przewrocie społecznym.

Biada temu społeczeństwu, gdzie takie poglądy staną się przekonaniem mas. W interesie państwa, a także przede wszystkim w interesie tych wszystkich warstw, dla których przewrót społeczny jest klęską, leży usunięcie przyczyn niedoli i poprawa bytu klasy pracu-

jącej. Dobrze zrozumiany interes powinien dyktować im potrzebę umiarkowania własnego egoizmu, gdyż zbyt krańcowy i krótkowzroczny egoizm przyprawić je może o wielkie i niepowetowane straty w przyszłości.

Wzrost siły komunizmu jaki wykazały ostatnie wybory do rady miejskiej w Warszawie jest w tym względzie dostateczną przestrożą i życzyć należy, aby się dla nas stał nauką, z której potrafimy wyciągnąć odpowiednie wnioski i w porę zaradzić grożącemu niebezpieczeństwu.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

Onegdajszej nocy eksplodowała benzyna w motorowym przedziale dwumasztowego duńskiego jachtu „Inge”.

Do pomocy prócz straży pożarnej wezwano naszych marynarzy wojennych. Po godzinnej akcji pożar ugaszono. Właściciel jachtu doznał w czasie eksplozji poważnych poparzeń głowy. W czasie akcji ratunkowej poparzył się również jeden z majtków wojennych.

Związki zawodowe postanowiły w przyszłym tygodniu proklamować jednodniowy strajk demonstracyjny we wszystkich fabrykach włókienniczych w Łodzi. Jako powód strajku podają niezmiennie stanowisko przemysłowców, co do angielskiej soboty. W tej sprawie związki postanowiły zwrócić się do posłów robotniczych, aby zatarg o sobotę angielską poruszyły u odnośnych czynników rządowych.

Kancelarja sejmowa nie otrzymała dotychczas pisma p. Prezydenta Rzeczypospolitej zwołującego nadzwyczajną sesję sejmu. W kołach parlamentarnych przypuszczają, iż w razie, gdyby pismo nie wpłynęło do poniedziałku dnia 13 bm., kluby sejmowe reprezentowane swego czasu na naradzie u prez. Głębińskiego, podejmą same inicjatywę zwołania sesji.

Niespodzianka spotkała służącą sekretarza Sejmiku Powiatowego w Krasnymstawie, która przed kilku dniami zupełnie przypadkowo dowiedziała się, że w r. 1926 padła na nią główna wygrana w ciągnięciu dolarówek, w sumie 40.000 dolarów.

Rektorem Uniwersytetu Warszawskiego na rok 1927/8 został wybrany ks. prof. Szlagowski. Wybór padł po raz pierwszy na przedstawiciela wydziału teologicznego, gdyż dotychczas sfery lewicowe uniemożliwiły wybór reprezentanta teologicznego wydziału.

Kontrkandydatem ks. prof. Szlagowskiego był prof. Wacław Makowski, b. minister sprawiedliwości i radny st. m. Warszawy z listy nr. 25.

W niedzielę, dnia 12 bm. pronuncjusz apostołski ks. kardynał Lauri wyjechał z Warszawy do Rzymu, gdzie otrzyma z rąk Ojca św. kapelusze kardynalski.

Ks. Lauri opuszcza Polskę na stałe. W związku z wyjazdem Mgrs. Lauri składał w ostatnich dniach wizyty pożegnalne reprezentantom naszego rządu i wybitnym osobistościom.

Lotnicy amerykańscy odwiedzą Warszawę.

Berlin. Chamberlain i Lewin oświadczyli w czwartek na konferencji z przedstawicielami prasy, odbytej o godz. 4.30 po południu, że przyjęli zaproszenie rządu polskiego i dokonają lotu do Warszawy. W niedzielę odlecą oni do Wiednia, gdzie zabawią trzy dni, następnie udadzą się do Pragi a stamtąd w dn. 17 lub 18 bm. przybędą na swoim samolocie „Columbia” do Warszawy. Małżonki obu lotników, które przybywa-

ją do Europy w przyszłym tygodniu, mają spotkać swoich mężów w Pradze i prawdopodobnie udadzą się za nimi pociągiem do Warszawy.

Lewin oświadczył ponadto, że projektują utworzenie konsorcjum, któreby podjęło próbę stałej komunikacji lotniczej między Ameryką i Europą a mianowicie na linii Nowy Jork — Moskwa przez Plymouth, Paryż, Berlin i Warszawę.

Zemsta bolszewików za Wojkova.

Oko za oko — Ząb za ząb — Oto idea zwyrodniałych terrorystów.

Moskwa. Radjostacja moskiewska donosi, że prasa tamtejsza ogłosiła komunikat władz politycznych Związku Sowieckiego stwierdzających, że na skutek przejścia do otwartej walki teoretycznej monarchistów rosyjskich działających za granicą, według instrukcji i za pieniądze cudzoziemskich instytucji wywiadowczych kolegum G. P. U. ogłosiło w dniu 9 czerwca wyrok skazujący na rozstrzelanie 20 osób. Wyrok ten został wykonany. Na liście osób rozstrzelanych fi-

gurują między innymi księżę Paweł Dołgoruków, kierownik organizacji monarchistycznej zagranicą, który drogą na Rumunję dostał się na terytorium sowieckie celem utworzenia kontrrewolucyjnych grup monarchistycznych, oraz drugi księżę Maryskin, oskarżony o oddawanie usług szpiegowskich przedstawicielom zagranicznym w Moskwie. Dalej rozstrzelanych zostało kilku b. oficerów carskich, 1 adwokat, 1 kupiec, b. członek Rady państwa itd.

Rozmowa min. Zaleskiego z Briandem o sprawach polsko-sowieckich.

Paryż, 11.6. Po konferencji z Briandem, minister Zaleski przyjął wczoraj przedstawicieli prasy oświadczając im, iż głównym tematem, jaki poruszał z Briandem były sprawy związane z zamachem na Wojkova. Minister Zaleski wyraził przekonanie, że zamordowanie sowieckiego posła nie pociągnie za sobą żadnych dyplomatycznych konsekwencji. Morderca jest Rosjaninem a rząd polski jest zupełnie świadomy tego, że nie ponosi odpowiedzialności za ubolewania godny wypadek.

Rząd polski wykazał wobec rządu sowieckiego najdalej posuniętą lojalność i nie pozostawił żadnych wątpliwości jak głęboko ubolewa nad tragicznym wypadkiem. Morderca jest aresztowany, a jego czyn znajdzie karę na podstawie ustawodawstwa polskiego. Rząd polski tem samem uczynił wszystko, co było w jego mocy i ma nadzieję, że nieszcześliwy incydent w ten sposób zostanie zupełnie załatwiony.

Ostatnie dni przed podpisaniem pożyczki zagranicznej.

Warszawa. Wobec zakończenia prac, dotyczących kontraktu pożyczkowego, podpisanie tegoż nastąpi albo z końcem bieżącego tygodnia lub najdalej z początkiem przyszłego. Obecnie bowiem oczekuje się w Warszawie już tylko wiadomości od poszczególnych czynników zagranicznych, które zgłosiły swój akcept w emitowaniu pożyczki na giełdach zagranicznych.

Istnieją umotywowane przypuszczenia, iż na niektórych giełdach zagranicznych pożyczka nasza pokryta będzie nawet kilkakrotnie.

Najdalej w dwa tygodnie po podpisaniu umowy pożyczkowej wpłynie dla rządu polskiego sumę 60 milj. dolarów netto.

W dniu podpisania umowy pożyczkowej ma odbyć się w prezydium Rady ministrów konferencja prasowa z udziałem wicepremiera Bartla i min. Czechowicza na której przedstawiciele prasy zapoznani będą z warunkami pożyczki.

Strzelanie królewskie Bractwa Strzeleckiego.

Długowiekowa tradycja uświęcona uroczystością wypadła wspaniale. — Dzień pierwszy. Pobudka. — Uroczyste nabożeństwo. — Pochód na strzelnicę. — Strzelanie. — Królem brat Rogowski. — Obiad królewski. — Toasty i przemówienia. — Strzelanie o nagrody i premje. Ogłoszenie wyniku i wręczenie nagród. — Raut z tańcami.

W drugie i trzecie święto Zielonych Świąt, a nie jak w latach ubiegłych dopiero w lipcu lub sierpniu, odbyło się w naszym mieście w Strzelnicy Bractwa doroczne strzelanie o godność króla miejscowego.

Piękna ta uroczystość, owiana długowiekowym nimbem tradycji, wypadła znakomicie i była niejako egzaminem pracy tej szlachetnej organizacji i równocześnie objawem zgody i braterstwa, tężyzny ducha i tężyzny fizycznej, które to cechy panują, co z szczególnym uznaniem i zadowoleniem stwierdzić należy, niepodzielnie wśród braci strzeleckiej.

— Bractwo Strzeleckie w Wąbrzeźnie skupia wszystkich poważniejszych obywateli bez różnicy zawodu i stanu i wiernie przechowuje tradycje odziedziczone po ojcach i praojcach.

— Tego roku niestety niebardzo świętu naszego Bractwa dopisała pogoda, co ujemnie wpłynęło nie tylko na uroczystość samą jako taką lecz również na humory braci strzelców.

— Gody strzeleckie rozpoczęły się w poniedziałek o godz. 12 koncertem na rynku. O godz. 2-giej odbyła się zbiórka całego Towarzystwa w ogrodzie „Mleczarni”, skąd wszyscy w towarzystwie orkiestry 18 pułku ułanów pomorskich z kapelmistrzem p. Makowskim na czele. Poniedziałkowe strzelanie było bardzo zacięte, gdyż rozchodziło się o odznakę „Orła Białego” i piękną odznakę jubileuszową „Stanów Zjednoczonych” oraz wartościowe premje.

— Wśród zaciętej walki zdobył order „Białego Orła” po raz drugi brat Fryderyk Lange, odznakę jubileuszową „Stanów Zjednoczonych” brat Wierzbowski, pierwszym rycerzem do tej odznaki został brat Grzeszewski, a II rycerzem brat Kazimierz Malski.

Z powodu niepewnej pogody, szczególnie w godzinach popołudniowych, która aczkolwiek nie przeszkodziła braciom w ich funkcjach, nie ścignęła jednak na pieknie udekorowaną strzelnicę dużo gości. Na tem zakończono dzień pierwszy strzelania.

— Wcześniej rano zbudziła miasto pobudka wykonana przez orkiestrę 18 p. ułanów. Również przed domem komendanta, króla i rycerzy kurkowych utartym zwyczajem odegrała orkiestra serenady.

— O godz. 8 rano zbrali się wszyscy bracia w ogrodzie „Mleczarni”, skąd wyruszyli po sztandar rycerzy i króla następnie do hotelu Dwór Wąbrzeski, by tam powitać gości pozamiejscowych. Po krótkim powitaniu wyruszyli wszyscy razem na uroczystą Mszę św. do kościoła parafialnego, którą odprawił ks. wikary Roman Gdaniec.

Po ukończeniu Mszy św. wyruszył pochód do karnych i zwartych szeregów, w umundurowaniu strzeleckim, przy dźwiękach orkiestry do

Strzelnicy, by tradycją uświęconym zwyczajem ubiegać się o godność króla kurkowego i rycerzy. Około godziny drugiej ogłoszono wynik strzelania.

Godność króla dostała się bratu Franc. Rogowskiemu (20 punktów) pierwszym rycerzem brat Kazimierz Malski (20 punktów), drugim brat Biały (król zesłoroczny 19 punktów.) Króla udekorowała córka kupca i brata „Strzelca” p. Nastówna, rycerzy zaś córki p. Candra Antoniego.

Za najlepszego strzelca pozamiejscowego uznany został brat Stefanowicz Edwin z Torunia, którego udekorowała p. Lewandowska.

Krótko potem wyruszył pochód na wspólny obiad w hotelu „Dwór Wąbrzeski”. Podczas obiadu wygłoszono szereg mów i toastów. Pierwszy przemówił imieniem Bractwa sekretarz brat Kazimierz Głowacki, witając w serdecznych słowach licznie zebranych gości z Torunia, Radzyna, Grudziądza, p. burmistrza Schwarza oraz redaktora i wydawcę „Głosu” p. Bol. Szczukę. Następnie przemówił brat Stefanowicz, który podkreśla gościnność Wąbrzeźna oraz wznosi okrzyk na zgodę i rozwój w wąbrzeskim Bractwie.

Z kolei przemawiał p. burmistrz Schwarz, który zaznaczył, że Bractwo Strzeleckie popiera zawsze pracę społeczną i państwową i kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć nowego króla. Brat król Rogowski przemówił krótko i wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej. Redaktor Szczuka wita wszystkich obecnych imieniem prasy składając życzenia zwycięzcom oraz dziwi się, że zamało łączności i życzliwości dla Bractwa okazuje obywatelstwo. Obecni przyjęli to przemówienie gromkim brawa. Brat Nadolny Jan dołącza również do swych życzeń, żeby zgoda i jedność zapanowała w Bractwie i zakończył swe przemówienie na cześć prezesa Bractwa brata Wojciecha Markuszewskiego.

Brat Julian Baranowski przemawia na cześć nowych rycerzy.

Brat Nelkowski z Radzyna prosił, aby przez powstanie uczcić braci zmarłych i poległych na wojnie co też uczyniono.

Brat Grzeszewski wznosił toast na zdrowie pań.

Również przemawiał jeszcze brat Biały i kilku innych.

Nastroj przy stole panował swobodny, serdeczny i po lniosły, ku czemu niemało przyczyniły się świetne produkcje orkiestry ułańskiej. Następnie na wezwanie prezesa obiad został zakończony oficjalnie, poczem obecni bracia wraz z gośćmi udali się z powrotem do Strzelnicy, aby dokończyć strzelanie o nagrody i premje. Strzelanie trwało blisko do godziny 8 i pół. wieczorem. Wieczorem około godziny 9-tej brat prezes ogłosił wynik strzelania, a p. burmistrz Schwarz

kolejno do każdego przemawiał i każdego sam udekorował.

Wynik strzelania z całego dnia był następujący: Zwycięstwo na tarczy I Orderowej osiągnęli:

I Kapczyński — Toruń, II Stefanowicz — Toruń, III Lubomski — Wąbrzeźno, IV Paszotta Bolesław — Wąbrzeźno, V Barczyński — Toruń.

II Tarcz Srebrna.

I Stefanowicz — Toruń — 58, 2 Wierzbowski Wąbrzeźno — 58, 3 Biały — Wąbrzeźno — 58, 4 Paszotta Bol. — Wąbrzeźno — 57, 5 Lubomski Bol. — Wąbrzeźno — 57, 6 Danielowski — Gdańsk — 57, 7 Barczyński — Toruń — 56, 8 Rogowski Franc. — Wąbrzeźno — 56, 9 Cyrklaff Marcin — Wąbrzeźno — 55, 10 Baranowski Julian — Wąbrzeźno — 55, 11 Swobodziński — Wąbrzeźno — 55, 12 Lange — Wąbrzeźno — 55, 13 Piotrowski Paweł — Wąbrzeźno — 53, 14 Grzeszewski — Wąbrzeźno — 53, 15 Kapczyński — Toruń — 53, 16 Głowacki Kaz. — Wąbrzeźno — 52, 17 Nelkowski Feliks — Radzyn — 51, 18 Nass — Radzyn — 51, 19 Markuszewski Wojciech — Wąbrzeźno — 48, 20 Wachner — Wąbrzeźno — 47.

Tarcz Premjowa III.

1 Danielowski Gdańsk — 58, 2 Barczyński Toruń — 57, 3 Wierzbowski Jan Wąbrzeźno — 56, 4 Piotrowski Paweł Wąbrzeźno — 55, 5 Rogowski Franc. Wąbrzeźno — 55, 6 Stefanowicz Toruń — 55, 7 Gehrke Wład. Wąbrzeźno — 54, 8 Wachner Wąbrzeźno — 54, 9 Biały Franc. Wąbrzeźno 54, 10 Lange Wąbrzeźno — 54, 11 Jurkiewicz Toruń — 54, 12 Markuszewski Wąbrzeźno — 52, 13 Kapczyński Toruń — 52, 14 Malski Kaz. — Wąbrzeźno — 52, 15 Nelkowski Feliks Radzyn — 51, 16 Chwiałkowski St. Wąbrzeźno — 51, 17 Swobodziński Wąbrzeźno — 50, 18 Cyrklaff Marcin Wąbrzeźno — 48, 19 burmistrz Schwarz Wąbrzeźno — 48, 20 Grzeszewski Wąbrzeźno — 47.

Tarcz IV.

Odnaka punktowa.

1 Danielowski Gdańsk, 2 Głowacki Kaz. Wąbrzeźno, 3 Gander Anastazy Wąbrzeźno, 4 Swobodziński Wąbrzeźno, 5 Gehrke Izidor Wąbrzeźno.

Tarcz V.

Biały Orzeł.

po raz drugi brat Lange z Wąbrzeźna.

Tarcz VI.

Królewska.

(20) brat Franc. Rogowski, I. rycerz Kazimierz Malski II. Franciszek Biały.

Tarcz VII.

Oswobodzenie Ameryki.

brat Jan Wierzbowski najlepszy strzał 19. I. rycerz Grzeszewski strzał II. rycerz Kazimierz Malski.

Tarcz VIII.

Największa ilość pierścieni braci strzelców pozamiejscowych.

1. Kapczyński Toruń (59 pierścieni.) — 2. Stefanowicz Edward Toruń (58 pierścieni), — 3. Danielowski Gdańsk (55 pierścieni.)

Tarcz IX.

Miasto Wąbrzeźno.

1. Rogowski Franc. — Wąbrzeźno, — 2. Biały Franc. — 3. Piotrowski Paweł, — 4. Wierzbowski Jan, — 5. Markuszewski Wojciech, — 6. Malski Kazimierz, — 7. Głowacki Kazimierz.

Po południu odbył się również koncert w ogrodzie Strzelnicy, lecz publiczności nie było zbyt wiele.

Święto strzeleckie zakończono rautem z tańcami w sali p. Kaczyńskiego. Niespodzianką prawdziwą dla gości była nowość na zabawach wąbrzeskich. Na zmianę bowiem przygrywali do tańca nasi dzielni ułani, podzieliwszy się na dwa zespoły, raz na instrumentach dętych, raz na rżniętych. Ochozce tańce trwały do samego rana.

Uroczystość cała wypadła doskonale tak jak na Bractwo przystoi.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 13 czerwca 1927 r.

— **Ważne dla nadających ogłoszenia!** Z powodu obowiązującej ustawy prasowej jesteście zmuszeni przedzej numer zamknąć wobec tego prosimy P. T. pp. Kupców, Rzemieślników i t. d. aby nadawali swe ogłoszenia, które mają się ukazać w dniu wydawania gazety najpóźniej do 10 godziny. Za późniejsze nadesłanie nie przyjmujemy odpowiedzialność za termin.

ADMINISTRACJA

— **Sprawozdanie** z zebrania Rodzicielskiego w Szkole Wydziałowej z powodu braku miejsca umiścimy w następnym numerze.

— **Wielka Zabawa Letnia Szkoły Powszechnej Męskiej w Wąbrzeźnie.** W niedzielę, dnia 19 czerwca br. urządza Szkoła Powszechna Męska na polance w Czytostochlebie wielką zabawę letnią, połączoną z koncertem i różnymi urozmaiceńiami, na którą zaprasza

Kierownik Szkoły.

Najprzewielebniejszy ks. biskup w Wielkich Radowiskach.

— **Radowiska.** W drugie święto Zielonych Świątek zawitał Najprzew. ks. Biskup Dr. Okoniewski do Radowisk Wielkich. U pierwszej bramy na granicy parafii oczekiwała dostojnego Gościa drużyna kolarzy z Towarzystwa Wojaków i Młodzieży Katolickiej. Na placu koło figury św. Antoniego ustawiły się miejscowe towarzystwa i bractwa kościelne ze sztandarami, przedstawiciele ziemian okolicznych z panią hrabiną Potocką na czele i duchowieństwo. Kiedy samochód stanął na środku placu i wysiadł z niego Ks. Biskup, rozległ się potężny okrzyk „Niech żyje!” Dziewczynka wita Arcypasterza wierszykiem i wręcza bukiet kwiatów, a sołtys p. Balisowicz wita Ekscelencję jako księcia kościoła w obrębie wsi i prosi o błogosławieństwo. Następnie w procesji kroczy ks. Biskup pod licznymi bramami powitalnymi do kościoła pięknie udekorowanego wieńcami i kwiatami. Przed kościołem stoją szpalerem Stowarzyszenie Młodzieży katolickiej i Towarzystwo Wojaków, a w kościele Bractwo Matek ze świecami w ręku.

Po odśpiewaniu modłów wita Arcypasterza ks. proboszcz Dr. Łęgowski, wskazując na trudy poniesione przez najwyższego Pasterza diecezji, żeby poznać owieczki swoje i dać im poznać swoje ojcowskie serce. Ks. Biskup odpowiada i wyjaśnia cel swego przyjazdu, następnie prowadzi procesję żalobną dokoła kościoła i udziela błogosławieństwa Przenajsw. Sakramentem.

Po podwieczorku wybierzmował Ks. Biskup 250 osób. Chrzestnymi byli dla niewiast pani hrabina Potocka z Piątkowa, a dla męszczyzn pan profesor Tryszniński z Dębowejłaki.

O godzinie 7 wieczorem nastąpiło złożenie hołdu przez towarzystwa parafjalne. Imieniem Kółka rolniczego przemawiał p. Ignacy Kołpacki, a imieniem bractwa matek pani Weronika Sro-

towiczowa. Ks. Biskup udzielił błogosławieństwa mówcom i reprezentowanym towarzystwom, a następnie odebrał defiladę Towarzystwa Wojaków; Stowarzyszenia męskiego i żeńskiego. Przy dźwiękach orkiestry 63 pułku piechoty z Torunia drużny i druhowie dzielnie się trzymali w przemarszu.

O godzinie 8 wieczorem udał się Ks. Biskup na salę p. Neumana i był obecny na wieczornicy Stowarzyszenia Żeńskiego i Męskiego. Pięknymi słowami przywitani dostojnego Gościa prezes Jan Kołpacki i prezeska Stanisława Szotowiczówna. Drużna Stefania Kołpacka deklamowała wiersz okolicznościowy i wręczyła ks. Biskupowi bukiet kwiatów ogrodowych. Następnie odegrano sztukę teatralną: „Sw. Zofja.” Tak ks. Arcypasterz jak i członkowie świty wyrażali się pochlebnie o grze. Wyróżnił się grą pan Waław Falkowski w roli sędziego rzymskiego i trzy córki św. Zofji: drużny Franciszka Kalinowska jako wiara, Cecylja Krajewska jako nadzieja i Helena Burszyńska jako miłość. Ale i reszta zespołu amatorów udanie grała role swoje. Wieczorem wiele domów iluminowało świeczkami, a w bramach paliły się lampjony.

W trzecie święto ks. Biskup był obecny na egzaminie dzieci szkolnych i wizytował kościół, wyrażając się z uznaniem o tem co widział i co słyszał. — Przed godziną 4 po południu udał się ks. Biskup w dalszą drogę do Zielenia na Wąbrzeźno. W przejeździe rewizytował pana starostę Dr. Prądzińskiego. Wspomnienie chwil uroczystych pobytu wśród nas Arcypasterza długo pozostanie żywa u dzieci i dorosłych, Swą dobrocią zjednał sobie serca wszystkich, a owieczki chętnie będą słuchać głosu Jego.

W. Zielen.

Ks. Biskup Chelmiński w Zieleniu.

Zielen w d. 7. czerwca w odświętną ustroił się sztafą na cześć Najprzewielebniejszego Arcypasterza, który naszą wioskę swem przybyciem raczył zaszczyścić. Mimo niepogody cała bodaj parafia stawiła się na powitanie Księcia Kościoła św. Na każdym kroku dostrzegaliśmy staranne ręce, które wykonały nader udanie to wszystko, co serce dyktowało, a co napis na jednej z bram tryumfalnych „sercem za serce” wyrażał.

Na wstępie do wsi powitała dziewczynka Dostojnika Kościoła pięknym wierszykiem i wręczyła bukiet. Potem witał w imieniu parafjan i gminy Jego Ekscelencję wójt p. Waligórski.

Ponieważ dzień roboczy pozwalał, zebrało się na powitanie znaczne grono księży z sędziwym ks. Dziekanem Ziętarskim i ks. Prodziekanem Rzewuskim na czele.

Dziewczynki szkolne rzuciły pod stopy Następcy Apostołów kwiaty, a obok kroczyli chłopcy z pięknie przystrojonemi laskami.

Na czele długiego pochodu kroczyła orkiestra, a za nią ciągnął długi szereg bractw i stowarzyszeń — i dziatwa.

Po wkroczeniu do kościoła, który gustownie był udekorowany i po odprawieniu przepisanych modłów witał miejscowy duszpasterz dłuższem przemówieniem Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa, a przemowa przepojona była serdeczną wdzięcznością, czcią, zaufaniem i miłością, które duszpasterz w imieniu parafjan u stóp Jego Ekscelencji jako hołd składał. Nader serdecznie dziękował Arcypasterz za wszystkie tak wymo-

wne dowody miłości i czci, a przepięknymi słowami wyjaśnił zebranym cel swego przybycia.

Po procesji za zmarłych i błogosławieństwie Najsw. Sakramentem został Najprzewielebniejszy Arcypasterz odprowadzony do plebanji w uroczystej procesji.

Po krótkiej, przerwie niestrudzony Arcypasterz udał się do Kościoła, by udzielić św. Sakramentu Bierzmowania. Później przybył p. nauczyciel z dziatwą, która deklamacjami i udanie wykonanym śpiewem złożyła hołd ukochanemu Arcypasterzowi.

Następnego dnia odbył się egzamin dzieci i wizytacja kościoła.

Zbyt krótki był pobyt Najdostojniejszego Arcypasterza w naszej wiosce. Rozpromienione serdeczną radością oblicza witały Najukochańszego Ojca diecezji, łzą wdzięczności i smutku zegnaliśmy. Zbyt krótki był Twój pobyt między nami, bo odczuliśmy zaraz na wstępie jak tkliwie dobre, złote masz dla nas serce, to też my za serce-sercem płacimy. Najszczerze serc naszych życzenia towarzyszą Tobie, Najukochańszy Ojciec i Arcypasterzu, aby Ci Bóg przeobficie błogosławił za podjęte mazoły, aby Cię strzegł i bronił, długo nam zachował przy czerstwym zdrowiu, abys oglądać mógł obfite owoce Twych prac i ofiar. Przyrzekamy, że ożywiemy za Twem pośrednictwem Duchem Bożym, rozgrzani świętym zapalem gorliwie i wiernie pod przewodnictwem naszego duszpasterza pracować będziemy, aby Chrystus Pan królował między nami i w nas.

czytał pismo dziękczynne Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie za udzieloną subwencję. Po przeczytaniu tego pisma, przystąpiono do zmiany statutu podatku od psów. W mieście każdy posiadziciel drugiego psa, płaci 20 zł podatku, za następnego podwójnie.

Na wybudowaniu posiadziciel trzeciego psa płaci podatku 20 zł, za dalszego psa podwójnie. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1928 r. Jako dalszy punkt obrad było wybranie komisji regulaminowej regulaminu obrad R. M. Do komisji tej wybrano pp. Piotrowskiego Fr., Szczukę Bol., Ługiewicza Albina, Hajdla Fr. i przew. Rady Miejskiej, p. Grajewskiego. Preliminarz gospodarczy miasta Wąbrzeźna na rok 1927/28 zatwierdziła Rada Miejska. Sprawozdanie komisji Rewizyjnej Kasy Miejskiej przyjęto do wiadomości. Również sprawę niezatwierdzenia p. Jana Nadolnego na członka Magistratu przyjęła Rada Miejska do wiadomości. Do zaciągnięcia pożyczki 200.000 zł, z Banku Gospodarstwa Krajowego upoważniono p. burmistrza Schwarza oraz p. przewodniczącego Rady — p. Grajewskiego.

W wolnych głosach poruszono także sprawę zakupu ewt. oddania gruntu miejskiego na cmentarz dla tutejszej parafii katolickiej. Sprawę oddano do załatwienia dozorowi kościelnemu. Poruszono również sprawę komisji dla podatku dochodowego, dalej sprawę oświetlenia korytarzy.

W odpowiedzi wyjaśniono, że korytarze ciemne muszą być także latem oświetlane. (Zwracamy nato Szan. czytelnikom uwagę, bowiem za nieoświetlenie będzie karany właściciel — Red.)

Poruszono także sprawę dręczenia drobiu przez nasze gospodynie, zwłaszcza przy noszeniu za jedno skrzydło z targu. Policja będzie odtąd zwracała na takie obchodzenie się z drobiem uwagę, a panie dręczące drób — będą podawane do ukarania.

Zebrań zakończono około godz. 22 $\frac{1}{2}$ wiecz.

— **Pobór.** Przez kilka dni odbywał się w naszym mieście pobór. Niektórych „spóźnionych poborowych” uczono punktualności czasem stanem na bacność. Jednego z powodu przybycia na pobór w nietrzęwym stanie ukarano 24 godzinnym aresztem.

— **Cyrk „ekspres”.** Jak się dowiadujemy przybywa do naszego miasta pierwszy Wielkopolski Cyrk „Ekspress” W. Muszyńskiego, z Poznania. Cyrk posiada własne tresowane konie, światło orkiestrę i t. d.

Występować będzie na targowisku miejskim. Bliższe szczegóły podamy w nast. numerze.

— **Wąłycka klacz zwycięża w konkursie międzynarodowym.** Klacz „Anda” ze stadniny Wąłycz, p. Dąbskiego pow wąbrzeski) po państwowym ogierze „Candidat” z państwowego stada ogierów w Starogardzie wygrała pod mjr. Henrykiem Dobrzańskim (2 pułk. szwoleżerów) w międzynarodowym konkursie „Rzeki Wisły” dnia 27 maja rb. w Warszawie 1 nagrodę, zwyciężając inne wybitne konie tak zagraniczne jak i krajowe.

Podobne konkursy i wyścigi odbywają się od 11—19 czerwca rb. w Grudziądzu, w których również brać będą udział konie pochodzenia pomorskiego.

— **Kowalewo.** (Walne zebranie Banku Ludowego). Dn. 28. ub. m. odbyło się walne zebranie Banku Lud. Spółdz. z odpow. nieogr. w Kowalewie. Na przewodniczącego wybrano jednogł. prez. rady nadz. ks. senatora Feliksa Bolta ze Srebrnik, znanego i zasłużonego działacza na niwie tak spółdzielczości jak i politycznej, do pióra powołano p. Ziętaka z Zapluskowes.

Sprawozdanie za rok obrach. 1926 referował dyr. Mieczysław Witkowski, który w krótkiej fachowej przemowie podał członkom do wiadomości, że mimo ciężkich obecnie jeszcze warunków spółdzielni spodziewać się należy, iż już w krótkim czasie stanie ona w zupełności na wyżynie swoich zadań. Bilans za rok 1926 zamykający się po obu stronach sumą zł 150.251.91, został przyjęty. Z zysku w kwocie zł 1888.11 uchwalono bez sprzeciwu wypłacić 10 proc. tytułem dywidendy, przelać 10 proc. na fundusz rezerwowy, resztę zaś na rezerwę specjalną, poczem udzielono jednomyślnie radzie nadzorczej i zarządowi pokwitowania. Na miejsce ustępujących 2 członków rady nadzorczej, p. Feliksa Maciejewskiego i p. Jana Jankowskiego wybrano p. Teodora Maternickiego ze Srebrnik i p. Antoniego Tomczaka z Kowalewa. W toku walnego zebrania zapadły jeszcze uchwały wynikające z art. 46 ustawy o spółdzielniach, jak również zmiana § 11 i 12 statutu spółdzielni. — Wyżej wyznaczona spółdzielnia liczy obecnie 317 członków. Obecny skład rady nadzorczej jest nast.: prezes ks. Feliks Bolt ze Srebrnik, wiceprezes p. Leon Derebecki z Bielska, Sekretarz p. Waław Ziętak z Zapluskowes, p. Bronisław Klimek z Kowalewa, p. Teodor Maternicki ze Srebrnik, p. Antoni Tomczak z Kowalewa. Zarząd Banku stanowią: p. dyr. Mieczysław Witkowski i. cz. zarządu, p. Tadeusz Przybyszewski z Kowalewa II. czł. zarządu. Podkreślić należy, iż członkowie rady nadzorczej już od kilku lat piastują swe urzędy nie pobierając najmniejszego odszkodowania za trudy i zmułę czasu.

Osobom interesowanym podaje się do wiadomości, iż zarząd Banku Ludowego w Kowalewie od dłuższego już czasu udziela bezpłatnie najdokładniejszych informacji o długoterminowych pożyczkach w 8 proc. list. zast. Państw. Banku Roln., których kurs wynosi za nom. 100 — zł w listach zast. obecnie zł 92, to jest obiegowych zł 168,52.

— **Poznań.** (Radjo w więzieniach). Zarząd tutejszego więzienia zdobył się na niezwykle humanitarny gest. Zapowiedział mianowicie zaprowadzenie radja dla więźniów przebywających w śledztwie. Nie jest wszakże wykluczone — iż w niedługim czasie zaprowadzi się tę inowację we wszystkich celach więziennych.

Ruch Towarzystw.

— **WĄBRZEŹNO. ROZKAZ** Bacność Sokoll! Celem zlustrowania drużyn ćwiczących ze względu na odbyć się mający Zlot Okręgowy, zarządzam zbiórkę drużyn ćwiczących, t. j. żeńskiej i męskiej na środę dnia 15. czerwca br. punktualnie o godz. 9.30 wieczorem w hali gimn. szkoły żeńskiej. Obecność wszystkich drużyn obowiązkowa. Czołem! Czerwiński, prezes.

— **Wąbrzeźno.** Dziś o godz. 8 odbędzie się lekcja śpiewu „Lutni” w sali p. Klimka. Komplet członków konieczny. Dyrigent.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” (Bolesław Szczuka) Wąbrzeźno - Pomorze ulica Mickiewicza Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka Wąbrzeźno Pom.



W sobotę, dnia 11 czerwca br. zasnęła w Panu po długiej i ciężkiej chorobie, kilkakrotnie opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa, babka i prababka śp.

Joanna z Sassów Białecka

w 83 roku życia, o czym donosi ciężko strapiona

rodzina

Wąbrzeźno, w czerwcu 1927

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Pomorskiej, odbędzie się we wtorek o godz. 8,30 rano do kościoła parafjalnego, a następnie pogrzeb.

Osobnych zawiadomień się nie wysyła.

s. p.

Karolina Śpiewak

żona nauczyciela z Lidzbarka, przeżywszy lat 25, po krótkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zmarła w piątek, dnia 10 czerwca br. o godz. 4-tej po południu

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafj. w Niedźwiedziu we wtorek 14 czerwca br. o godz. 9 rano, na który to obrzęd krewnych i znajomych zaprasza

Rodzina

Stemple

kauczukowe i metalowe w każdej wielkości i formacie po najtańszych cenach wykonuje

Głos Wąbrzeski (B. Szczuka)
Wąbrzeźno-Pom.

Przetarg przymusowy

Dnia 15. 6. 27. o godz. 12-iej w poł. sprzedawac będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę gotówką w podwórzu w domu Vorschuss-Verein w Wąbrzeźnie przy ul. Hallera.

2 regały z szafkami

2 stoły składowe

Głowczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

FORD

rocznik 1927

Zupełnie nowe kilka wozów krytych (karetka) i otwartych zaraz na sprzedaż

Wiadomość ulica **WOLNOŚCI nr. 42**
TELEFON 117

Ogród: : Mleczarnia

DZIENNE

KONCERT ARTYSTYCZNY
GOSPODARZ

Żądajcie i pijcie

tylko

PIWO OKOCIMSKIE

ŚWIATOWEJ SŁAWY

Wapno, cement, gips, trzcinę sufitową, żłoby kamiennie, gwoździe

— druty —

I tragarze

polecają

J. & E. EISENACK

Wąbrzeźno — Golub

ST. PISZCZ

obrońca i zastępca procesowy

Wolności 55 Wąbrzeźno obok starostwa
TELEFON 74

Mając za sobą kilkoletnią praktykę, załatwiam oprócz spraw z zakresu sądownictwa, również sprawy z dziedziny władz policyjno-administracyjnych.

Nowe 1927 roczne

Oryginalne angielskie

matjasy

poleca

Stefan Klimek

Rynek — Telefon 51

Srebrne

gwoździe

na sztandary

w srebrze począwszy od 3 złotych srebro pozłacane od 8 złotych
Złote na życzenie stale na składzie

Zakład rytowniczo-złotańczy

Gerke, Wąbrzeźno

Obwieszczenie.

Magistrat na posiedzeniu w dniu 10 czerwca 1927 r. uchwalił na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. VIII. 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 91 poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku poniżej wyszczególnione ceny:

1. Za 1 chleb z mąki 65—70 % wymiatu w wadze 1 1/2 kg. zł 1,10
2. Za 1 bułkę z mąki pszennej 50% w wadze od 45—50 gr. (z tem, że 20 bułek ważyć powinno 1 kg.) zł 00,5
3. Za mięso wołowe z kością (wedle jakości) za 1/2 kg. od zł 1,00 do 1,30
4. Za mięso wołowe bez kości (wedle jakości) za 1/2 kg. od zł 1,40 do 1,60
5. Za mięso wieprzowe (wedle jakości) za 1/2 kg. od zł 1,50 do 1,60
6. Za okrasę za 1/2 kg. od zł 1,80
7. Za słoninę wędzoną za 1/2 kg. od zł 2,90
8. Za smalec wieprzowy za 1/2 kg. od zł 2,60
9. Za cielęcinę (wedle jakości) za 1/2 kg. od zł. 0,90 do 1,20
10. Za skopowinę za 1/2 kg. zł 1,20
11. Za kiełbasę zwykłą (czosnkówkę) za 1/2 kg. zł 1,40
12. za wątrobiankę zwykłą za 1/2 kg. od zł 1,40
13. za wątrobiankę lepszą za 1/2 1,40 do 1,90
14. za kiełbasę z krwi za 1/2 kg. od zł 1,40

Powyższe ceny obowiązują od dnia następnego po publicznem wywieszeniu w miejscowych gablotkach tj. od poniedziałku, dnia 13 czerwca 1927 r. i są cenami maksymalnymi, to znaczy, że nie wolno ich przekraczać. Niższe ceny są dopuszczalne i pożądane.

Ceny i wagi obowiązują wszystkie miejsca sprzedaży na terenie miasta Wąbrzeźna i powinny być wywieszone w wszystkich miejscach sprzedaży.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych oraz winni podawania artykułów żywnościowych w wadze niższej od naznaczonej ulegną na podstawie art. 4 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku — karze aresztu do 14 dni lub grzywny do 10.000 zł. o ile dany czyn nie ulegnie surowszemu ukaraniu w myśl innych przepisów karnych.

Wzywa się ludność miejscową, aby wyższych cen, jak ustalone, nie płać, a tych którzy żądają lub pobierają wyższe ceny za chleb, bułki, mięso i jego przetwory, lub tych, którzy nie dochowują wyznaczonej wagi chleba i bułek, donosiła do tut. Urzędu Policyjnego (Ratusz pokój 3-4) w godzinach urzędowania.

Wąbrzeźno, dnia 11 czerwca 1927 r.
L. dz. 4203/27. II. B.

Magistrat

(—) **Schwarz, burmistrz**

Komu miłszy towar zagraniczny od polskiego temu nie zależy na dobrobycie narodu polskiego

Żądajcie i pijcie

tylko

PIWO OKOCIMSKIE

ŚWIATOWEJ SŁAWY

Przybłąkał się pies (wilk)

dnia 5. 6. i może być natychmiast odebrany za wynagrodzeniem wszelkich kosztów. Bliższych wiadomości udziela

BALCEROWICZ sołtys
Lisewo przy Golubiu

Jaja

masło i drób

kupuje stale

po

najwyższych

cenach dziennych

Dom Eksportowy

E. Goetz, Wąbrzeźno

Kolejowa 63

Telefon 174

Chłopca

do posyłek

poszukuje

Anastazy Cander

mistrz stolarski

ul. Wolności.

3 piętrowy spichlerz

z 4 pokojowym mieszk.

jest od zaraz do wydzierżawienia.

Landw. Grosshandelsgesellschaft Oddział Wąbrzeźno

Po wielkich sukcesach w Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu zjeżdża tylko na kilka dni

Pierwszy Wielkopolski Cyrk „EKSPRES” W. Muszyńskiego

KONIE! Wspaniałe atrakcje - Własne światło - Własna cyrkowa orkiestra - 40 osób personelu **ZWIERZĘTA!**